

# SOWA osiadła w "Ewangeliku"

Napisano dnia: 2024-09-12 20:13:55



**ZŁOTY STOK** (inf. wł.). Najbliższa tego rodzaju strefa, jeśli chodzi o powiaty kłodzki i ząbkowicki, znajduje się w Nysie i Wałbrzychu. Na Dolnym Śląsku SOWA jeszcze dysponuje Bolesławiec. Teraz, bo od 12 bm., osiadła ona także w Złotym Stoku i wcale nie zamierza prowadzić tylko nocnego trybu życia.



*- Do działania na rzecz utworzenia strefy odkrywania wyobraźni i aktywności zainspirowała nas pani burmistrz. W Internecie natrafiła na informacje tej strefy dotyczące i zachęciła do przeanalizowania szans na to, czy SOWA u nas może zaistnieć. Ponieważ więcej było plusów niż minusów dla tego przedsięwzięcia, wyszliśmy mu naprzeciw - mówi dyrektorka Centrum Kultury i Promocji w Złotym Stoku **Edyta Zielonka**: - Nawiązaliśmy kontakt z Centrum Nauki Kopernik zajmującym się tą strefą, przeszliśmy szkolenie, nabraliśmy przekonania do idei i mamy z nią związane plany. Tutaj, w "Ewangeliku", gdzie złotostocka SOWA się zadomowiła, będą spotykać się dzieci, młodzież, seniorzy oraz ci wszyscy mieszkańcy, którzy zechcą przeżyć niesamowitą przygodę edukacyjną. I to od samego rana, nawet do późnej nocy w przypadku choćby naszych członkiń i członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nastawiamy się także na wizyty czeskich partnerów...*



Złoty Stok w swojej historii miał szczęście do nowszych technologii. Sięgano po nie w czasach wydobywania rud arsenu, z których "wyciskano" złoto, były nieobce za sprawą rodu Guttlerów m.in. wytwarzającego proch i rozwijającego lokalny przemysł. Mówiła o tych i innych sytuacjach burmistrzynie **Grażyna Orczyk**, wkomponowując swoją wypowiedź w fakt otwarcia w miasteczku strefy odkrywania wyobraźni i aktywności, pozwalającej wciąż rozwijać się tym wszystkim osobom, które są ciekawe matematycznych, fizycznych, chemicznych, logicznych i szeregu innych nowości. Ulokowano ją w niedawno zrewitalizowanym kościele poewangelickim, który przemianowano na Centrum Kulturalno-Turystyczne. Przy jego renowacji też wykorzystano wiele rozwiązań technicznych, po to, by pomóc budowli w przetrwaniu przez długie lata.

Tak więc SOWA znalazła dla siebie jak najbardziej sprzyjające miejsce, co m.in. zauważyła zastępczyni dyrektora programowego ds. innowacji w Centrum Nauki Kopernik **Ilona Hłowiecka-Tańska**. Zwróciła też uwagę, że ta inicjatywa jest realizowana przy współpracy z Ministerstwem Nauki, a składa się na nią część ekspozycyjna, część warsztatowa zwana majsternią oraz pakiet praktycznych porad. Wszystko to ma pozwolić na zwiększenie zainteresowania nauką a także pobudzać kreatywność.

Z zainteresowaniem uczestniczyli w tym wydarzeniu reprezentanci kilku samorządów lokalnych. Burmistrzynie Barda **Marta Ptańska** przyznała, że zazdrości, w tym pozytywnym sensie, Złotemu Stokowi tej strefy: - Zaraz jak wrócę do urzędu, to sprawdzę, jak to zrobić, żeby mieć taką "sowę" u siebie. Robi wrażenie, szczególnie, gdy myśli się o przyszłości dzieci i młodzieży. W Bardzie, tak sądzę, można byłoby ją zorganizować w budynku Centrum Kultury i Biblioteki, gdzie są duże pomieszczenia. Oczami wyobraźni już ją tam widzę...



W podobnym tonie wypowiadał się wicestarosta ząbkowicki **Dariusz Małozieć**. Zachęca, aby najpierw kierować swoje kroki do Złotego Stoku, gdzie wszyscy mogą w SOWIE znaleźć coś dla siebie, a później... - Uważam, że jak najwięcej takich miejsc w powiecie ząbkowickim, m.in. z myślą o uczniach, żeby rozwijali swoją wyobraźnię i wykazywali się przedsiębiorczością. Gratuluję pani burmistrz Złotego Stoku pomysłu i życzę jak największej liczby uczestników - zauważa nasz rozmówca.

Także **Alicja Piwowar**, kierowniczką Referatu Obsługi Szkół Urzędu Gminy Kłodzko była pod wrażeniem oferty niesionej przez tą strefę. Też podpatrywała grupę złotostockich nastolatków, którzy z pomocami dydaktycznymi czy laptopami sprzężonymi z różnym oprogramowaniem radzili sobie tak, jakby związani byli z nimi od lat. - *Na pewno uczniowie i uczennice ze szkół gminy Kłodzko będą aktywnie uczestniczyć w zajęciach w Złotym Stoku. Stale stawiamy na udostępnianie im najnowszych wypowiedzi czy form edukacji, z czym tutaj mamy do czynienia. Będę przekonywała naszego wójta, abyśmy poszli tą samą ścieżką, tym bardziej, że np. prowadzimy, jako gmina, kilka szkół* - mówi p. Alicja.



Oficjalne otwarcie strefy SOWA nie mogło się odbyć bez udziału przedstawicieli środowisk, do których jest adresowana i dzięki którym powstała. Wydarzenie podkreślił swoją obecnością prezes Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Glacensis **Czesław Kręcichwost**.

**(bwb)**

## FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

